

Wiadomości z Bydgoszczy

Wojewoda zlecił wycenę Metronu rzeczoznawcy z wyrokiem: "poświadczenie nieprawdy i nadużycia"

Remigiusz Jaskot 31 marca 2019 | 08:55



Wojewoda Mikołaj Bogdanowicz (ROMAN BOSIACKI)

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE

Wiele znaków zapytania w sprawie operatora podejrzanego o pobicie ratowników

Uwaga! Zmiany w organizacji ruchu na Kapuściśkach i Wyżynach [ZDJĘCIA]

Zabytkowy park przy podbygoskim pałacu zostanie odtworzony

Na lipy na rynku zgody nie będzie. Ale jest nowy pomysł: sztuczna palma

Łodziarnia na Wyspie zadba o estetykę. Urzędnicy mają ją na oku

Bązgroły niechciany symboliem Kapuściśk. Mieszkańcy bezradni

Kancelaria prezydenta Dudę odpisała niepełnosprawnym. "To wybiecie piłki na aut"

REKLAMA

NOWA SKODA SCALA

SPRAWDŹ Sprawdzić dane o zużyciu paliwa oraz emisji CO₂ na stronie www.skoda-wlfp.pl

SPRAWDŹ Sprawdzić dane o zużyciu paliwa oraz emisji CO₂ na stronie www.skoda-wlfp.pl

SPRAWDŹ Sprawdzić dane o zużyciu paliwa oraz emisji CO₂ na stronie www.skoda-wlfp.pl

Rzeczoznawca, który został skazany za nadużycia przy wycenach, pracuje na zlecenie wojewody przy inwentaryzacji toruńskiego Metronu. Pracownicy spółki są przerażeni. Mikołaj Bogdanowicz nabrął wody w usta.

Czytasz ten artykuł, bo masz prenumeratę Wyborczej. Dziękujemy

Majątek upadłego Metronu jest pod zarządem wojewody. Jego służby miały wycenić poszczególne elementy i je zinwentaryzować. Zwolnieni pracownicy uważają, że Mikołaj Bogdanowicz (PiS) chce sprzedać własność ich firmy za bezcen. Ich niepokój wzrósł, gdy okazało się, kogo do wyceny zatrudnił Urząd Wojewódzki.

Człowiek z wyrokiem

Michał Bielecki został skazany za nadużycie uprawnień, poświadczenie nieprawdy oraz używanie dokumentów poświadczających nieprawdę. W 2017 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie utrzymał wyrok w mocy. Bielecki został skazany w głośnej sprawie komornika z Działdowa. Dłużnik Wiktor Chruściel handlował w Nidzicy częściami samochodowymi. – Majątek wart ok. 3 mln zł komornik Sebastian Sz. „zlicytował” za 100 tys. zł – mówi. Nowe opony sprzedawał za kilkadziesiąt groszy, opel zaifra poszedł za 142 zł. Zbył wszystko podstawionym nabywcom z wolnej ręki, bez licytacji. Rzeczoznawcą części majątku był Michał Bielecki. – Sporządził cztery wyceny. Posłużyła potem do sprzedaży. Na podstawie wyceny komornik bez powiadomienia mnie sprzedał majątek – opowiada przedsiębiorca z Nidzicy. „Wyborcza” dotarła do uzasadnienia wyroku. Michał Bielecki nie przyznał się do winy. Zeznawał, że opony, śrubki i nakrętki wyceniał zgodnie ze standardami. – Sprawa znajduje się w Sądzie Najwyższym i zajmuje się nią rzecznik praw obywatelskich. Wyrok został wydany w oparciu o fałszywe opinie biegłych i krzywoprzysięstwo – tłumaczy „Wyborczej” Bielecki.

To z nim umowę w październiku zeszłego roku podpisała Monika Berger, dyrektor generalna UW. Centrum Likwidacji Szkód Michał Bielecki zostało wykonawcą inwentaryzacji i wyceny składników majątku Metronu. Spółkę zajmowało się już wcześniej. Teraz jej zadaniem ma być zrobienie protokołów, operatów i opinii określających wartość rynkową. Realizacja przedmiotu umowy miała nastąpić do końca zeszłego roku. Wartość umowy – 40 tys. zł.

Do umowy dołączono oświadczenie matki rzeczoznawcy, że ma uprawnienia w szacowaniu nieruchomości i nie jest skazana za przestępstwo, za jakie został skazany syn. Umowa została zawarta z synem, a nie z matką, ale to Bielecki został zobowiązany do przedłożenia



Mikołaj Bogdanowicz
Metron



Mikołaj Bogdanowicz
Metron

Metron



Mikołaj Bogdanowicz
Metron



Mikołaj Bogdanowicz
Metron

Mikołaj Bogdanowicz
Metron

operatu szacunkowego nieruchomości i ponoszenia odpowiedzialności za prawidłowość operatów szacunkowych nieruchomości. Jednocześnie wskazano, że może prace szacowania nieruchomości powierzyć rzeczoznawcy z uprawnieniami.

Metron się broni

Według relacji pracowników, kiedy zaalarmowali wojewodę o przeszłości rzeczoznawcy, ten miał go odsunąć od prac. Ale tydzień temu pracownicy Urzędu Wojewódzkiego znów korzystali z jego usług. – Mamy nagrania. Urzędnicy jednak korzystają z pomocy przestępcy – mówią pracownicy Metronu.

– Z reguły w zakładzie pojawiali się dwóch-trzech przedstawicieli wojewody oraz jeden z fachowej, jak powtarzał, firmy. Dla nas to był szok, że ten ekspert to osoba skazana za przestępczą działalność przy wycenach – mówi prezes Metronu Leszek Pilarski. Inwentaryzacja i wycena to jeden z wielu pól konfliktu pracowników z Mikołajem Bogdanowiczem. – W sierpniu zaproponowaliśmy wojewodzie, żeby to zrobić wspólnie i szybko. Wojewoda odmówił i oznajmił, że w dwa miesiące zrobi własną inwentaryzację. Ale tego, co zrobił, nie można nazwać inwentaryzacją – mówi radca prawny Małgorzata Mierzyńska. Rzeczoznawca przekonuje, że to byli pracownicy opóźniają i utrudniają cały proces.

Pytania o Bieleckiego wysłaliśmy do Urzędu Wojewódzkiego 10 dni temu. Rzecznik Adrian Mól na nie nie odpowiedział, co wpisuje się w politykę medialną Mikołaja Bogdanowicza. Niedawno wyprosił m.in. „Wyborczą” ze spotkania ws. Zachemu. Dziennikarze wrócili na salę dopiero po interwencji części uczestników.

W styczniu zapytaliśmy Adriana Moła, dlaczego łamie przepisy i nie odpowiada na pytania w ustawowym terminie. Na odpowiedź od rzecznika, pełniącego także funkcję toruńskiego radnego PiS, czekamy od 82 dni.

KOMENTARZE

Możesz komentować, bo jesteś naszym prenumeratorem. Dołącz do dyskusji!

Ustaw dla siebie nick

Skomentuj

Najnowsze Popularne

bra-tanki 31.03.2019, 10:29

Ale o co chodzi? To bardzo pislamskie. Konstytucją kupczą goście, którzy wleził siłą na zajęte miejsca, dublerzy. Sędziów oceniają i przesładują goście z dyscyplinarkami o tajnych referencjach i rekomendacjach. Prokuratorami sterują bardzo niedocenieni i niecenieni absolwenci prawa, niektórzy bez aplikacji. Ułaskawien udziela absolwent łamiący konstytucję, a twarzą niszczenia praworządności jest prokurator stanu wojennego i obrońca pedofila klechcy. To kto ma wyceniać przyszły łup? Zreć szybciej bo się ściemnia.

21 0 Odpowiedz

Enif 31.03.2019, 11:38

Wielce Szanowny Pan Wojewoda (dla zaspokojenia jego próżności jest to obowiązkowa forma zwracania się do naszego lokalnego namiestnika) wyciął w ramach ?dobrej zmiany? kompetentnych urzędników i w to miejsce zatrudnił PiSowczyków. Efekty każdego dnia widzimy.

10 0 Odpowiedz

ubujan 31.03.2019, 10:52

Mówiło się dawniej jaki pan taki kram

9 0 Odpowiedz

marjor 31.03.2019, 10:58

Całe to postępowanie to PiS-owskie standardy. Wszystko oparte na złodziejstwie i braku rzetelności.

8 0 Odpowiedz

brodss 31.03.2019, 14:46

mikołajek bogdanowicz ? , już najwyższy czas by ten PiSowski matoł wrócił do czworaków... , miejskie klimaty jemu nie służą

5 0 Odpowiedz

problem_chwilowy 31.03.2019, 14:22

Mości wojewoda. Wybitny przedstawiciel pislamu. Ku chwale wodza (oby żył wiecznie) i partii.

3 0 Odpowiedz

poklepywacz 31.03.2019, 18:06

Bogdanowicz to Claps.

1 0 Odpowiedz

Więcej

REKLAMA



666-700-090

Sprawdź

666-700-090

Sprawdź

Sprawdź

wyborcza.pl

Wyborcza.pl

Kraj
Świat
Opinie
Gospodarka
Nauka
Technologia
Kultura

Wyborcza.biz

Aktualności
Giełda
Wymiana walut
Zakupy i finanse
ZUS i emerytura
Podatki
Praca

Serwisy lokalne

Białystok
Bielsko-Biala
Bydgoszcz
Częstochowa
Gliwice
Gorzów Wlkp.
Katowice

Wysokieobcasy.pl

Najnowsze
Głosy Kobiet
Psychologia
Wasze listy
Portrety Kobiet
Psychologia
Nowy Numer

Magazyny

Duży Format
Magazyn Świąteczny
Ale Historia
Tylko zdrowie
Telewizyjna
Książki
Osiem Dziewięć

BIQdata.pl

Archiwum
Komunikaty.pl
Cojestgrane24.pl
Nekrologi

Serwisy partnerskie

